

**Sygn. akt II AKa 163/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Misiak
Sędziowie:	SA Jarosław Papis (spr.) SO del. Paweł Urbaniak
Protokolant:	sekr. sądowy Jadwiga Popiołek

przy udziale J. S. (1), Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 25 września 2014 r.

sprawy

**E. S. (1)**

oskarżonej z art. 148 §1 kk

**E. S. (2)**

oskarżonej z art. 239 §1 kk

**A. S.**

oskarżonego z art. 239 §1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego  
i obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku

z dnia 28 kwietnia 2014 r., sygn. akt II K 101/13

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje obrońcy oskarżonych E. S. (2) i A. S. oraz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego za oczywiście bezzasadne;

2. zasądza od oskarżonych i oskarżyciela posiłkowego na rzecz Skarbu Państwa tytułem kosztów sądowych za II instancję:

- od E. S. (1) kwotę 405 (czteryście pięć) złotych;

- od E. S. (2) i A. S. kwoty po 35 (trzydzieści pięć) złotych;

- od J. S. (2) kwotę 105 (sto pięć) złotych.

II AKa 163/14

## UZASADNIENIE

**E. S. (1)** została oskarżona o to, że:

I. w nocy z 24/25 listopada 2012 r. w D., pow. (...), woj. (...) działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia swojego męża S. S., używając siekiery zadała mu co najmniej pięć ciosów w okolice głowy i szyi, czym spowodowała u tego pokrzywdzonego obrażenia głowy i mózgu, na skutek których to obrażeń S. S. zmarł, to jest o czyn z art. 148 § 1 k.k.

**E. S. (2)** oskarżona została o to, że:

II. w dniu 25 listopada 2012 r. w D., W. i w P. woj. (...), działając w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej E. S. (1) – swojej matki za pozbawienie życia S. S. – swojego ojca, utrudniała postępowanie karne pomagając jej w ten sposób, że podała pracownikom Agencji Ochrony (...) oraz funkcjonariuszom Policji nieprawdziwą wersję dotyczącą przebiegu tego przestępstwa, zacierając w tej sprawie ślady przestępstwa i ukrywając dowody, to jest o czyn z art. 239 § 1 k.k.

**A. S.** oskarżony został o to, że:

III. w dniu 25 listopada 2012 r. w D. i w P. woj. (...), działając w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej E. S. (1) – swojej matki za pozbawienie życia S. S. – swojego ojca, utrudniał postępowanie karne pomagając jej w ten sposób, że podał pracownikom Agencji Ochrony (...) oraz funkcjonariuszom Policji nieprawdziwą wersję dotyczącą przebiegu tego przestępstwa, zacierając w tej sprawie ślady przestępstwa i ukrywając dowody, to jest o czyn z art. 239 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Płocku wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2014 r. w sprawie II K 101/13 orzekł:

I. Oskarżoną E. S. (1) uznał za winną tego, że w nocy z 24/25 listopada 2012 r. w D., pow. (...), woj. (...) działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia męża S. S., w czasie jego snu, używając znacznej siły zadała mu obuchem siekiery, nie mniej niż pięć uderzeń w lewą okolicę czołowo-skroniową głowy, powodując rozerwanie, zmiażdżenie i wylewy krwawe w obrębie lewego mięśnia skroniowego, rozległe wieloodłamowe złamanie kości czaszki w okolicy czołowo-ciemieniowo-skroniowej lewej z rozerwaniem opony twardej przez odłamy kostne, obecność krwi pod oponą twardą, wylewy krwawe pod oponami miękkimi mózgu, ogniska stłuczenia mózgu, wylew krwi do układu komorowego mózgu oraz obrzęk mózgu, które to obrażenia skutkowały zgonem S. S., przy czym w czasie popełnienia tegoż miała ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozumienia znaczenia swojego czynu i zdolność pokierowania swoim postępowaniem, tj. popełnienia czynu z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i na podstawie powołanych przepisów skazał ją, zaś na podstawie art. 148 § 1 k.k., po zastosowaniu art. 60 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k., 60 § 6 pkt 2 k.k. wymierzył jej karę 3 lat pozbawienia wolności.

II. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet wymierzonej kary złaicył oskarżonej E.M. S. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 25 listopada 2012 r. do dnia 17 grudnia 2012 r.

III. Na podstawie art. 62 k.k. orzekł o wykonaniu kary pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonej E. S. (1) w zakładzie karnym w systemie terapeutycznym leczenia ambulatoryjnego psychologicznego i psychiatrycznego.

IV. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. zasądził od oskarżonej E. S. (1) na rzecz oskarżyciela posiłkowego J. S. kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z pozbawienia przez oskarżoną życia jego brata S. S..

V. E. S. (2) uznał za winną tego, że w dniu 25 listopada 2012 r. w D., pow. (...), woj. (...), działając z obawy przed odpowiedzialnością karną grożącą jej matce Elżbiecie M. S. za pozbawienie życia ojca S. S., utrudniła postępowanie karne w ten sposób, że podała pracownikom ochrony mienia i funkcjonariuszom policji nieprawdziwe informacje o dokonaniu przez nieustalonych sprawców napadu rabunkowego na dom jej rodziców i dla upozorowania napadu

w pokoju na parterze budynku mieszkalnego otworzyła od wewnątrz okno, w którym uprzednio jej brat A. S. wybił szybę oraz chcąc zatrzeć ślady zbrodni wspólnie z matką ukryła zakrwawioną odzież i siekiere w foliowych workach i przekazała bratu A. S. w celu ich usunięcia z miejsca zbrodni, tj. popełnienia przestępstwa z art. 239 § 1 k.k. i na podstawie powołanego przepisu skazała ją, a po zastosowaniu art. 239 § 3 k.k. odstąpił od wymierzenia oskarżonej kary.

VI. A. S. uznał za winnego tego, że w dniu 25 listopada 2012 r. w D. i W., pow. (...), woj. (...), działając z obawy przed odpowiedzialnością karną grożącą jego matce Elżbiecie M. S. za pozbawienie życia ojca S. S., utrudnił postępowanie karne w ten sposób, że podał pracownikom ochrony mienia i funkcjonariuszom policji nieprawdziwe informacje o dokonaniu przez nieustalonych sprawców napadu rabunkowego na dom jego rodziców i dla upozorowania napadu w pokoju na parterze budynku mieszkalnego wybił szybę oraz chcąc zatrzeć ślady zbrodni na prośbę matki wywiózł z miejsca zbrodni w celu ich usunięcia zakrwawioną odzież i siekiere zapakowane uprzednio przez matkę i siostrę w foliowe worki i ukrył je w krzewach oraz w stawie na terenie miejscowości W., tj. popełnienia przestępstwa z art. 239 § 1 k.k. i na podstawie powołanego przepisu skazał go, a po zastosowaniu art. 239 § 3 k.k. odstąpił od wymierzenia oskarżonemu kary.

Ponadto wyrok zawiera rozstrzygnięcia o zabezpieczonych w sprawie dowodach rzeczowych i kosztach procesu.

Apelację od powyższego wyroku złożyła obrońca oskarżonej E. S. (1), zaskarżając go w całości i zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych polegający na błędnej ocenie stanu psychicznego w jakim znajdowała się oskarżona w chwili czynu, a którego następstwem było niewłaściwe zastosowanie przepisów prawa materialnego tj. art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. w sytuacji, gdy z materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania ewidentnie wynika, że oskarżona działała pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami, a zatem Sąd winien zastosować kwalifikację prawną z art. 148 § 4 k.k.

Podnosząc powyższe obrońca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zakwalifikowanie czynu popełnionego przez oskarżoną z art. 148 § 4 k.k. i wymierzenie jej kary 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat 5. (k. 1078).

Apelacje od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku złożyli także obrońca oskarżonych A. S. i E. S. (2) oraz pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego ( k. 1084, k. 1089).

Wyrokiem z dnia 25 września 2014 r. Sąd Apelacyjny w Łodzi utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje obrońcy oskarżonych E. S. (2) i A. S. oraz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego za oczywiście bezzasadne ( k. 1124).

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Wobec faktu, iż apelacje obrońców oskarżonych E. S. (2) i A. S. oraz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego uznane zostały za oczywiście bezzasadne, a podmioty te nie złożyły wniosku o sporządzenie pisemnych motywów wyroku sądu odwoławczego, niniejsze uzasadnienie ograniczone zostało od oceny zasadności zarzutów i wniosków zawartych w apelacji obrońcy oskarżonej E. S. (1).

Apelację tę oceniono jako bezzasadną, która w efekcie nie mogła doprowadzić do uwzględnienia zawartego w niej wniosku o zmianę zaskarżonego wyroku w postulowanym w skardze kierunku.

Wbrew stanowisku skarżącej, sąd I instancji nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, iż zachowanie przypisane oskarżonej w kwestionowanym orzeczeniu stanowiło zabójstwo stypizowane w art. 148 § 1 k.k. w z. z art. 31 § 2 k.k.

Odnosząc się do tak postawionego zarzutu oraz argumentacji powołanej w obszernym uzasadnieniu skargi, zauważyć należy w pierwszej kolejności, że kwestia stanu psychicznego w jakim oskarżona E. S. (1) znajdowała się w chwili czynu stała się przedmiotem wnikliwego badania, głębokich analiz i szeroko przeprowadzonych rozważań sądu I instancji

czego dowodzi przebieg prowadzonego przed nim postępowania dowodowego oraz lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku.

Z protokołu rozprawy głównej wynika jednoznacznie, że dążąc do pozyskania w tej kwestii miarodajnych dowodów oraz podstaw do formułowania obiektywnych ocen sąd okręgowy nie poprzestał na opinii zespołu biegłych lekarzy psychiatrów oraz psychologa sporządzonych na etapie postępowania przygotowawczego i zmodyfikowanych na rozprawie, ale przeprowadził dowód ze specjalistycznej opinii nowo powołanego zespołu biegłych, a dochodząc do istotnych dla rozstrzygnięcia wniosków stanowisko swoje przedstawił w sposób sięgający z jednej strony do słusznej i rzeczowej krytyki opinii pierwotnie w sprawie sporządzonej, a z drugiej do walorów drugiej z pozyskanych ekspertyz i uczynił to przekonująco w wywodzie zawartym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Argumentacja zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazująca na powody zakwalifikowania zachowania oskarżonej jako zbrodni zabójstwa z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i przyczyny odrzucenia pojęcia afektu fizjologicznego, jako stanu ilustrującego stan psychiczny E. S. (1) w chwili dokonania zabójstwa męża nie pozwala na podzielnie stanowiska obrońcy, że sąd I instancji nie dokonał analizy zachowania oskarżonej w kontekście możliwości zastosowania art. 148 § 4 k.k., co doprowadzić miało do zastosowania- zdaniem obrońcy – błędnej kwalifikacji czynu popełnionego przez oskarżoną. Można jedynie przyznać, że nie była to analiza szczególnie drobiazgowo i nie zawsze sięgała do trafnych i przekonujących argumentów, co nie miała jednak istotnego wpływu na kształt i prawidłowość merytorycznego rozstrzygnięcia podjętego przez sąd I instancji.

Z treści skargi apelacyjnej wynika jednoznacznie, iż apelująca dostrzega, że sąd okręgowy prawidłowo ustalił wszystkie te akcentowane w niej okoliczności, które jej zdaniem doprowadzić winny do wniosku o działaniu oskarżonej pod wpływem silnego wzburzenia , o którym mowa w art. 148 § 4 k.k. Rzecz w tym, że ustalając, iż E. S. (1) przed wykonaniem czynności sprawczych opanowana została przez takie uczucia jak „rozpacz, lęk o życie swoje i swoich dzieci a nie gniew za doznane krzywdy od swojego męża”, a „zabójstwo jakie popełniła miało charakter wyjątkowy” z uwagi na jego okoliczności, osobę sprawcy i stosunek między zabójczynią i ofiarą- co akcentuje skarżąca- sąd okręgowy odrzucił możliwość wystąpienia u oskarżonej afektu fizjologicznego przyjmując, że stwierdzone przez biegłych „zawężenie pola świadomości oskarżonej” skutkujące ograniczeniem w stopniu znacznym możliwości rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania własnym postępowaniem nie jest stanem silnego wzburzenia o jakim mowa w art. 148 § 4 k.k.

Zgodzić należy się ze skarżącą, że u podstaw zakwalifikowania przez sąd I instancji zachowania oskarżonej jako zbrodni zabójstwa z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. legły z pewnością wnioski wynikające z kompleksowej opinii biegłych lekarzy psychiatrów oraz psychologa powołanych w toku przewodu sądowego. Wymienieni biegli, w przeciwieństwie do zespołu biegłych opiniujących na etapie śledztwa, zgodni byli co do tego, że w chwili popełnienia zabójstwa E. S. (1) znajdowała się pod wpływem emocji, które zakłóciły funkcjonowanie u niej procesów poznawczych, przewidywania, zdolności kontrolowania swojego zachowania na tyle silnie, że nastąpiło u oskarżonej zawężenie pola świadomości odpowiadające „innemu zakłóceniu czynności psychicznych”, o którym mowa w art. 31 § 1 k.k. Jednocześnie nie budzi żadnych wątpliwości, że zgodnie z wnioskami biegłych owo zdiagnozowane przez nich inne niż choroba psychiczna czy upośledzenie umysłowe zakłócenie czynności psychicznych nie eliminowało całkowicie możliwości rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, a jedynie ograniczało w stopniu znacznym zdolności oskarżonej w chwili czynu w obu wskazanych sferach prawidłowego funkcjonowania, w ujęciu wskazanym w art. 31 § 2 k.k. Tej jednoznacznej w swej wymowie okoliczności nie może podważać zacytowana w skardze apelacyjnej wypowiedź biegłej psychiatry U. M. z rozprawy, w świetle której stan psychiczny oskarżonej w chwili czynu „ to są inne zakłócenia czynności psychicznych w rozumieniu kodeksowym art. 31 § 1 i § 2 k.k.” Jest przecież oczywiste, że wypowiedź ta odnosi się do umiejscowienia zdiagnozowanych u oskarżonej zakłóceń psychicznych w postaci zawężenia pola świadomości w odniesieniu do pojęć funkcjonujących na gruncie Kodeksu karnego bez precyzyjnego wskazania na głębokość ich oddziaływania na poczytalność E. S. (1) w chwili popełnienia przypisanego jej czynu. To ostatnie nastąpiło w innej części kompleksowej wypowiedzi biegłych rozumianej jako opinia pisemna i jej uzupełnienie na rozprawie i nie wzbudza żadnych wątpliwości interpretacyjnych. Ma tego świadomość także skarżąca, skoro kwestionując prawidłowość przyjętej przez sąd kwalifikacji prawnej zachowania oskarżonej z art. 148 § 1 k.k. w zw. z

art. 31 § 2 k.k. wskazuje jednocześnie, że nastąpiło to „tak jak w pisemnej opinii biegłych” ( str. 4 apelacji bez numeracji własnej). W tej sytuacji zupełnie niezrozumiale, a na pewno zbyteczne jest sugerowanie przez obrońcę w oparciu o zacytowaną wyżej i wyrwaną z kontekstu opinii wypowiedź biegłej, że oskarżona S. w ogóle nie powinna ponosić żadnej odpowiedzialności zgodnie z treścią art. 31 § 1 k.k., skoro zdaniem biegłych nastąpiło u niej inne zakłócenie czynności psychicznej w rozumieniu kodeksowym art. 31 § 1 i § 2 k.k. ( str. 5 apelacji bez numeracji własnej). Sugestia taka wydaje się pozostawać w wyrazistej opozycji do treści zarzutu wywiedzionego w apelacji i istoty argumentacji przedstawionej na jego poparcie w skardze. Jej lektura jasnym czyni, że obrońca w prawidłowo ustalonych i niekwestionowanych okolicznościach zdarzenia obejmujących także co do zasady stan psychiczny oskarżonej w chwili czynu będącego wynikiem narastających od lat emocji i wyrazem ich wyładowania wobec osoby, której naganne zachowanie było źródłem kumulowanego u oskarżonej poczucia bezradności, poniżenia a także zagrożenia bezpieczeństwa własnego i dzieci dopatruje się wystąpienia po stronie oskarżonej afektu fizjologicznego uzasadniającego ujęcie czynu, którego dopuściła się E. S. (1) jako zabójstwa w typie uprzywilejowanym stypizowanego w art. 148 § 4 k.k. Trzeba przyznać rację obrońcy, że znakomita większość wyводу organu orzekającego odnoszącego do ustalenia stanu psychicznego oskarżonej w chwili czynu stanowi głęboko przeprowadzoną analizę obu sporządzonych w sprawie opinii zespołów biegłych w tym specjalistycznej wypowiedzi biegłych reprezentujących ROPS w G., której wartość dowodowa poddana została surowej krytyce sądu I instancji. Lektura pisemnych motywów wyroku wskazuje, że sąd ten skoncentrował swoją uwagę na wykazaniu w oparciu o dopuszczoną w toku przewodu sądowego opinię zespołu biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa z W. prawidłowości wynikającego z niej wniosku o stanie ograniczonej w stopniu znacznym poczytalności oskarżonej w chwili popełnienia zabójstwa męża spowodowanego zawężeniem pola świadomości, co stanowiło w ocenie biegłych „inne zakłócenie czynności psychicznych” w rozumieniu normy art. 31 k.k. Zauważyć przy tym wypada, że argumentacja sądu I instancji, mająca szerokie umocowanie w treści aprobowanej opinii biegłych w swoim głównym nurcie odwołuje się do stanu emocji oskarżonej w dniu zdarzenia i wcale nie tłumaczy powodów, dla których przy dokonywaniu ustaleń faktycznych oraz wyrokowaniu odrzucono wystąpienie u E. S. (1) stanu silnego wzburzenia w rozumieniu art. 148 § 4 k.k. i zakwalifikowano jej zachowanie jako zabójstwo typu podstawowego popełnione w stanie znacznego ograniczenia poczytalności, o jakim mowa w art. 31 § 2 k.k. Zdecydowanie mniej uwagi poświęcił okolicznościom, które zadecydowały o przyjętej kwalifikacji, w kontekście odrzuceniu afektu fizjologicznego, którego wystąpienie uzasadniałoby zdefiniowanie prawnej odpowiedzialności oskarżonej na płaszczyźnie art. 148 § 4 k.k.

Nie ulega wątpliwości, że do ograniczenia w zakresie kontroli nad podejmowanym zachowaniem, może dojść w sytuacji, gdy sprawca w czasie popełniania czynu zabronionego znajduje się w stanie silnego wzburzenia. Stan silnego wzburzenia utożsamiany najczęściej z pojęciem afektu fizjologicznego może być bowiem na tyle silny, że powoduje ograniczenie u sprawcy w znacznym stopniu zdolności pokierowania swoim postępowaniem. Z tego punktu widzenia zdiagnozowanie u sprawcy ograniczonej poczytalności w chwili popełnienia zabójstwa wcale nie wyklucza możliwości przyjęcia, iż działał on w stanie silnego wzburzenia czyli, że dopuścił się zabójstwa „z afektu”. Z tych powodów nie może być uznany za przekonujący argument sądu I instancji, wskazany jako przemawiający za odrzuceniem afektu fizjologicznego, nie do końca właściwie wywiedziony z powołanych orzeczeń sądów powszechnych ( str. 40 uzasadnienia). Przywołane orzeczenia odnoszą się do innych stanów faktycznych, a argumentacja sądu sprowadza się w tym zakresie do zbyt uproszczonego i schematycznego rozumowania o braku podstaw do przyjęcia afektu w sytuacji, gdy sprawca zabójstwa działał w stanie ograniczającym w znacznym stopniu możliwość rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Na tle całości rozważań sądu, niczego w tym zakresie nie może zmienić poczynienie przezeń słusznej konstatacji, że ustalenie znacznego ograniczenia stopnia poczytalności, wprawdzie nie wyklucza możliwości stwierdzenia, że sprawca działał w silnym wzburzeniu, jednakże tylko wtedy, gdy podstawy faktyczne obu stanów są różne. Tak zaprezentowana argumentacja da się w efekcie zredukować do stwierdzenia, że w przedmiotowej sprawie odrzucono wystąpienie po stronie oskarżonej E. S. (1) stanu silnego wzburzenia o którym mowa w art. 148 § 4 k.k. z tego między innymi powodu, iż diagnozowano u niej ograniczenie w stopniu znacznym możliwości rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, co nie jest rozumowaniem zasługującym na akceptację. Wszystko to dało obrońcy asumpt do formułowaniu uwag o dostrzeżeniu przez sąd okręgowy okoliczności pozwalających na zakwalifikowanie czynu oskarżonej jako zabójstwa typu uprzywilejowanego i wyartykułowaniu przezeń argumentów przemawiających za słusnością takiej właśnie

kwalifikacji oraz do przedstawienia poglądu o wniosku wynikającym w sposób ewidentny z ustalonego stanu faktycznego, iż oskarżona działała w stanie silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami. Wbrew jednak zapatrywaniu skarżącej, ostateczne stanowisko sądu I instancji, odrzucające wystąpienie u oskarżonej stanu silnego wzburzenia, mimo pewnych mankamentów w sferze argumentacji, zasługuje na aprobatę. Zauważyć wypada przede wszystkim, iż oba opiniujące w sprawie zespoły biegłych lekarzy psychiatrów i psychologa wykluczyły zaistnienie u oskarżonej stanu silnego wzburzenia. Zaakcentować należy szczególnie okoliczność, że stan silnego wzburzenia odrzucony został przez biegłego psychologa oraz biegłych lekarzy psychiatrów z W., których opinia stała się podstawą ustaleń sądu w zakresie stanu psychicznego oskarżonej w chwili popełnienia czynu. W tej sytuacji, nie może nie mieć znaczenia fakt, że gdyby E. S. (1) działała w afekcie fizjologicznym, to okoliczność ta z pewnością nie tylko dostrzeżona zostałaby przez biegłych opiniujących o stanie jej ograniczonej poczytalności w chwili czynu, ale i wprost oraz wyraźnie byłaby wyartykułowana w inny sposób, niż miało to miejsce w przebiegu rozprawy.

Przyjmuje się, że silne wzburzenie charakteryzuje się gwałtownym i wybuchowym przebiegiem, krótkotrwałym czasem trwania oraz nagłym, to jest spowodowanym okolicznościami bezpośrednio poprzedzającymi zabójstwo - sposobem powstania ( zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 4 marca 2014 r. w sprawie II AKa 34/14 LEX nr 1444699) Te charakterystyczne cechy stanu silnego wzburzenia utożsamione z wystąpieniem afektu fizjologicznego trafnie zaakcentował sąd okręgowy, wskazując, iż w przypadku oskarżonej trudno przyjąć, aby jej zachowanie w postaci zaatakowania śpiącego męża siekierą stanowiło wyraz natychmiastowej reakcji na silny, zaskakujący zewnętrzny impuls, który doprowadził u niej do zachwiania równowagi pomiędzy przeżyciami emocjonalnymi i intelektualnymi ( str. 41 uzasadnienia). To prawda, że zachowanie oskarżonej stanowiło nietypową dla niej reakcję na krzywdę wyrządzoną jej przez męża przez lata trwającego małżeństwa, w czasie którego stała się ona ofiarą przemocy domowej, żyjącą w codziennym lęku o bezpieczeństwo własne oraz swoich dzieci. Prawdą jest także i to, że oskarżona prezentuje obniżony próg odporności na stres, w ostatnim tygodniu życia zachowanie jej męża wobec rodziny cechował wzmożony stopień agresywności uzewnętrzniany między innymi groźbami pozbawienia życia, które w dniu zdarzenia powtarzane były kilkakrotnie. Pozostaje w zgodzie z rzeczywistym przebiegiem wypadków również i fakt, iż przed zdarzeniem opisanym w akcie oskarżenia, po przebudzeniu się około godziny 20:00 S. S. urządził żonie kolejną tego dnia awanturę, w końcu wybiegł z domu i po chwili wrócił z siekierą o drewnianym trzonku o długości około 50 cm i grożąc żonie pozbawieniem życia na wypadek, gdyby do rana nie dostosowała się do jego polecenia wyniesienia z kuchni jej wyposażenia, - udał się na spoczynek zabierając z sobą i kładąc przy łóżku siekierę w pobliżu spoczywającej tam już wcześniej broni palnej ( str. 10 uzasadnienia). Uwypuklane w apelacji pojawienie się siekiery jako nowego elementu obok broni palnej, którą pokrzywdzony od dłuższego czasu przechowywał przy swoim łóżku oraz wypowiedzianych także wcześniej wielokrotnie groźb pozbawienia wolności, uzasadnia zdaniem obrońcy ujęcie tego elementu jako bodźca do podjęcia nagłej i gwałtownej decyzji, w efekcie której dotychczasowy ciemniejszy i prześladowca jakim był mąż oskarżonej stał się ofiarą „gwałtownego wyładowania uczucia” ze strony E. S. (1). Wbrew stanowisku skarżącej, dostrzeżenie siekiery leżącej przy łóżku męża, co rzeczywiście bezpośrednio poprzedzało przeprowadzenie przez oskarżoną zamachu na życie ofiary, nie stanowiło w realiach przedmiotowej sprawy bodźca wyzwalającego u niej wybuch nie w pełni kontrolowanych emocji. Z pewnością widok siekiery nie był dla oskarżonej żadnym zaskoczeniem zdolnym wywołać jej gwałtowną reakcję, skoro narzędzie to widziała zdecydowanie wcześniej, zanim udała się do sypialni męża, w czasie ostatniej wywołanej przez niego awantury, w trakcie której okazując siekierę swojej żonie S. S. zagroził jej użyciem następnego dnia. Wprawdzie materiał dowodowy- co skrzętnie podkreśla obrońca na str. 3 apelacji - nie daje podstaw do przyjęcia, że pomiędzy „zapowiedzią ostatniej groźby pozbawienia życia kierowanej przez S. S. do E. S. (1)” a „podjęciem przez oskarżoną decyzji o pozbawieniu męża życia” minęły jedna lub dwie godziny ( jak dowolnie wskazywał to biegły W.), to przecież nie ulega wątpliwości, że nawet w świetle wyjaśnień oskarżonej, wskazany odcinek czasowy był na tyle długi, że objął okres w którym S. S. udał się na spoczynek nocny i zasnął po zażyciu kolejnej dawki leku uspokajającego, oskarżona poszła do swojego pokoju i bezskutecznie próbując zasnąć wobec opanowującego ją poczucia strachu o życie własne i dzieci, wstawała i ponownie kładła się do łóżka, rozmyślała o dniu następnym i sposobem własnego postępowania, które zmierzałoby to zakończenia „tego piekła” albo poprzez popełnienie samobójstwa, albo w drodze pozbawienia męża życia przy użyciu siekiery, którą przyniósł do domu. ( wyjaśnienia k. 109, k. 138, k. 819). W tych okolicznościach sąd okręgowy słusznie przyjął, iż zachowanie oskarżonej polegające na udaniu się przez nią do odrębnego pokoju, w

którym spał S. S. i zadawaniu mu mocnych uderzeń siekierą w głowę nie stanowiło nagłej, natychmiastowej reakcji na jakiś silny, zaskakujący zewnętrzny bodziec, którego istnienia obrońca błędnie dopatruje się w widoku siekiery leżącej przy łóżku ofiary. Nie sposób przy tym nie zauważyć, iż mimo stanu emocjonalnego, w jakim oskarżona znajdowała się w czasie poprzedzającym targnięcie się na życie męża, jej rozumowanie pod wpływem tego stanu utworzone wyłącznie na potrzebę eliminacji grożącego jej ze strony ofiary niebezpieczeństwa i przerwanie pasma upokorzeń w sposób skrajnie radykalny i nieprzystający do wyznawanych i prezentowanych przez nią wartości nie było pozbawione elementów kalkulacji i przewidywania. Ustalając w sposób bezsporny w jakich okolicznościach i w jaki sposób oskarżona spowodowała śmierć pokrzywdzonego sąd I instancji opierał się w znacznym stopniu na relacji samej E. S. (1), która opisała stan swoich emocji i mimo, iż „nie pamiętała swoich myśli w czasie zadawania uderzeń siekierą” nie pamiętała przez jaki czas uderzenia te zadawała i w jakiej liczbie to przecież zachowała w pamięci podstawowe elementy przebiegu zdarzenia i doskonale zdawała sobie sprawę, że zabiła męża, o czym świadczą jej skierowane do córki słowa bezpośrednio po opuszczeniu sypialni pokrzywdzonego. Były to słowa informujące ją o utracie ojca. W sytuacjach zaś czynów uzasadniających zastosowanie kwalifikacji z art. 148 § 4 k.k. sprawca z reguły nie jest w stanie opisać swoich odczuć i doznań, przebiegu zdarzenia nie pamięta. Dlatego i z tych przyczyn odrzucić należało konstrukcję zabójstwa w afekcie. Za brakiem podstaw do jej zastosowania przemawiała jeszcze jedna istotna okoliczność obrazująca zachowanie oskarżonej po dokonaniu zabójstwa męża. Z okoliczności ustalonych w sprawie w sposób niepodważalny wynika, że oskarżona nie podlegała po czynie zjawisku znużenia, osłabienia czy dezorganizacji funkcji poznawczych, co przemawiałoby za przyjęciem afektu fizjologicznego. Było wręcz przeciwnie, skoro oskarżona udała się do łazienki, gdzie zmyła z siebie krew ofiary, zmieniła odzież na czystą, zakrwawione ubrania i ręczniki, podobnie jak i wytartą z krwi siekierę spakowała do foliowych worków na śmieci. Wszystkie te działania ukierunkowane była na zatarcie i pozbycie się śladów przestępstwa i stanowiły element podjętego z inicjatywy oskarżonej planu upozorowania napadu rabunkowego obejmującego wywiezienie i ukrycie dowodów poza miejsce zdarzenia, ale także wybitcie szyby w oknie pomieszczenia na parterze domu, wezwanie ochrony i oczekiwanie na jej funkcjonariuszy poza budynkiem mieszkalnym, przekazanie im nieprawdziwych informacji o przebiegu wydarzeń, a w końcu złożenie także fałszywych zeznań organom ścigania. Były to działania złożone, zorganizowane, wymagające dla ich realizacji zaangażowania dorosłych dzieci oskarżonej. Tak więc również zachowanie oskarżonej bezpośrednio po dokonaniu zabójstwa męża nie wskazuje na to, aby w chwili czynu wystąpił u niej stan silnego wzburzenia. Za jego przyjęciem nie mogą przemawiać przytaczane w skardze okoliczności, usprawiedliwiające zdaniem obrońcy wystąpienie u E. S. (1) stanu silnego wzburzenia. Ich analiza poprzedzona być winna ustaleniem, że sprawca w ogóle działał w stanie afektu fizjologicznego, a skoro sąd odwoławczy podzielił stanowisko organu pierwszoinstancyjnego, że nie można uznać, aby E. S. (1) działała w stanie silnego wzburzenia, odpada potrzeba badania tego rodzaju okoliczności. Reasumując, okoliczności niniejszej sprawy nie dają podstaw do zastosowania kwalifikacji prawnej z art. 148 § 4 k.k. Słuszne jest w tej kwestii stanowisko sądu okręgowego, który przypisał oskarżonej popełnienie przestępstwa zabójstwa w postaci podstawowej, tj. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

W konsekwencji stwierdzić należy, iż postawiony w apelacji zarzut, okazał się bezzasadny. Podnieść także należy, iż orzeczona wobec oskarżonej kara trzech lat pozbawienia wolności nie może być uznana za rażąco surową. Orzeczona została z zastosowaniem dobrodziejstwa nadzwyczajnego jej złagodzenia i w granicach bliskich jej najniższego wymiaru w tych warunkach. Przy określaniu jej wymiaru sąd okręgowy prawidłowo wyeksponował wszystkie okoliczności mające w tym zakresie znaczenie, a w szczególności uwzględnił całość istotnych okoliczności łagodzących. Brak też jest podstaw do kwestionowania prawidłowości zaskarżonego wyroku w zakresie orzeczonego środka karnego w postaci zasądzenia na rzecz oskarżyciela posiłkowego J. S. (2) zadośćuczynienia za krzywdę wynikłą z popełnienia przestępstwa.

W tej sytuacji, sąd odwoławczy nie podzielając zarzutów i wniosków zawartych w apelacji obrońcy oskarżonej E. S. (1) z przyczyn wyżej wskazanych, uznał zaskarżony wyrok za trafny oraz słuszny i na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał go w mocy.

Na koszty sądowe związane z postępowaniem odwoławczym, którymi obciążono oskarżoną E. S. (1) złożyły się opłata za II instancję ustalona w oparciu o art. 8 i art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach

karnych – tekst jednolity Dz. U. Nr 49, poz. 223 ze zmianami oraz kwota odpowiadająca stosunkowemu udziałowi oskarżonej w obowiązku zapłaty ryczałtu za doręczenie wezwań i innych pism określonego na kwotę 20 złotych w każdej instancji sądowej ( § 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym – Dz. U. Nr 108, poz. 1026 ze zmianami).